

Godzina Święta – bliskość z drugim człowiekiem

Śpiew na rozpoczęcie:

OSOBA I: - Panie, Władco na niebiosach, i Boże
Wszechmogący, Ty stałeś się bliski człowiekowi tak bardzo, że aż
stałeś się jednym z nas. Tę Godzinę Świętą przychodzi nam
przeżywać w okresie, w którym jest nam dane patrzeć na żłóbek,
śpiewać kolędy, słuchać tekstów biblijnych o Twoim przyjściu, o
bliskości, o miłości do rodzaju ludzkiego i każdego z nas osobiście.

Biorę do ręki Pismo Święte, otwieram List św. Pawła do Filipian
i z całą uwagą, wdzięcznością i miłością czytam:

„On, [Chrystus] istniejąc w postaci Bożej,
nie skorzystał ze sposobności,
aby na równi być z Bogiem,
lecz **ogłosił** samego siebie,
przyjawszy postać sługi
stawszy się podobnym do ludzi.
A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka,
uniżył samego siebie,
stawszy się posłusznym aż do śmierci -
i to śmierci krzyżowej”

Na Betlejemskich pastwiskach Anioł ogłosił naj**donio**ślejszą
nowinę: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem
całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel,
którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,10-11). Przyszedł, ogłosił samego
siebie, stał się sługą Ojca i tych, do których został posłany, uniżył się
aż do śmierci!

Witaj Panie! Cóż się stanie, że rozkosze niebieskie opuściłeś,
a zstąpiłeś na te niskości ziemskie?

JEZUS: - „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego
Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale
miał **życie wieczne**” (1 J 3,16).

OSOBA II: - Niech Ci Jezu, będą dzięki za Twe Narodzenie, bo przez nie zacząłeś nasze sprawować zbawienie. Miłość, która to sprawiła, iż Cię do nas sprowadziła, niech swą iskrą nas zapali, abyśmy Cię miłowali teraz i bez końca w wieczności.

Wraz z Twoim przyjściem skończył się okres niewoli i panowania złego ducha, ducha ciemności i nienawiści, a zostało zapoczątkowane wieczne Królestwo Boga, Królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju. Miłość Boża to sprawiła, że nastąpiły nowe czasy, nowa era, w której wszystko zostało odnowione i przemienione.

Zaprawdę, narodzenie Syna Bożego dokonało się mocą niepojętej miłości Boga do człowieka. Dlatego dzisiaj będziemy pochylać się nad tą tajemnicą Boga, który w Jezusie przyjął ludzkie Ciało, żył pośród swego ludu i temu ludowi w nauczaniu swego Syna objawił siebie, temu ludowi wyświadczał ogromne zainteresowanie i miłość, wreszcie umiłował swych, do końca ich umiłował – to znaczy; do krzyża, do Eucharystii i do Zmartwychwstania.

+ + + + +

OSOBA III: - Patrząc Panie na Twoją drobną, bezbronną, ubogą postać leżącą w bydlęcym żłobie, na wyciągnięte do człowieka ramiona i odkrywam tęsknotę w Twoich oczach..., widzę jak z nadzieją wyczekujesz bym podszedł, wziął Cię na ręce i do swego serca przytulił.

Pragniesz bezgranicznie tej mojej bliskości – choć przecież nie dla siebie samego..., pragniesz jej dla mnie! Pragniesz, by Twoje Serce biło tuż przy moim sercu..., pragniesz aby moje serce biło w rytm uderzeń Twojego pełnego miłości Serca..., dlaczego? ach wiem! - aby moje serce z Twoim jednością się stało. Aby biło tym samym rytmem miłości, przebaczenia, służby i ofiary. Chcesz mnie przez tę bliskość oczyszczać, umacniać, upodabniać do siebie. Chcesz, abym był jak Ty..., byś kiedyś, gdy przyjdzie „ten dzień”, mógł przedstawić mnie Ojcu z miłością, niezażenowany moim obrazem..., chcesz, by Ojciec mógł we mnie zobaczyć Twoje oblicze.

+ + + + +

Panie, pociąga mnie Twoje niewiarygodne piękno. Potrzebuję Twojej bliskości wyjątkowej, byś mnie zmieniał, oczyszczał i do siebie upodabniał. Chcę kochać, jak Ty..., ale wiesz, że sam nie mogę tego absolutnie uczynić, dlatego potrzebuję Twego Świętego Ducha, Ducha Miłości, by we mnie był, by uczył mnie miłowania i by we mnie i przeze mnie kochał..., by dawał mi siłę do pozostawiania siebie, zapominania o sobie, by pięknie kochać. Proszę by Twoja miłość niszczyła we mnie wszelki grzech, wszelki egoizm, pyszne zapatwienie się w siebie.

Będziemy powtarzać: - Dziękuję za miłość i Kocham

Wszyscy: - Dziękuję za

- Panie Jezu, Ty z miłości opuściłeś niebo i zszedłeś na ziemię,
- miłość kazała Ci upodobnić się do ludzi,
- przez Ciebie Ojciec stał się nam dotykalnie bliski,
- Twoja bliskość sprawia, że czuję się ważny i dowartościowany,
- miłość uczyniła Cię sługą Ojca i naszym sługą,
- przyszedłeś, aby nam życie darować,
- przyszedłeś, by nauczyć nas kochać,
- wlewasz nam w serca miłość, byśmy ją dawali siostram i braciom,

Śpiew: -

To, jak mamy kochać pokazałeś nam nie tylko swoim nauczaniem, ale przede wszystkim swoim życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem. Pokazałeś, że można kochać do końca, a zatem nie tylko do śmierci, ale aż do zmartwychwstania i przez wieczność całą. Pokazałeś, że można siebie zupełnie zostawić, aby okazać miłość Tobie w Twoich i naszych siostrach i braciach.

JEZUS: - Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. Dlatego w Starym Przymierzu powiedziano: Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. A Ja wam Przykazanie **nowe** daję, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak **Ja was** umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. Niech więc pozostaną w waszych sercach te słowa, które Ja wam dziś

nakazuję, gdyż zostaliście powołani do „trwania w miłości”, to znaczy do trwania w Bogu, który jest miłością.

Miłość jest najważniejsza i jedynie ona jest ważna. Kto lekceważy miłość ten lekceważy Boga samego!

OSOBA IV : - Prawdziwa miłość od Boga jedyne go pochodzi. On, Bóg, który jest miłością stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, przeznaczył go do miłości i ukierunkował go na miłość. Została ona wpisana w naturę człowieka..., stąd jest w nas pragnienie i dążenie ku dobru.

Panie, potrzebuję Twego prowadzenia, Twego światła, Twojej mocy, abym mógł rozpoznać dobro prawdziwe i ku niemu skierować swoje pragnienia i dążenia.

Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako przebłaganie za grzechy nasze. Tak, to Ty Ojczy jako pierwszy nas ukochałeś i nadal jako pierwszy nas kochasz..., potrzebuję zasilenia mojej miłości ludzkiej, Twoją Boską miłością, Twoją bliskością, abym mógł spełnić Twoje oczekiwania i nie zrobić Ci zawodu.

JEZUS: - Otwórz tylko swoje serce, módl się nieustannie i proś, szukaj miłosnego kontaktu z Bogiem w każdej chwili swego życia, przyjmij Eucharystię, a miarą dużą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą, Ojciec wsypie w zanadrze Twoje - swojej miłości..., lecz nie dla ciebie wsypie, ale w tym celu, byś tę Jego miłość mógł dzielić, dawać, rozdawać właśnie miarą dużą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą – wszystkim, których On na Twojej drodze postawi! A gdy przyjdę powtórnie, aby was zabrać do siebie, Ojciec rozpozna Ciebie, jako szafarza Jego miłości i w owym dniu odda Ci miarą przechodzącą Twoje oczekiwania.

+ + + + +

W Ogrodzie Oliwnym Mnie zabrakło tej zwykłej, serdecznej, współczującej, podtrzymującej na duchu bliskości człowieka. Widzisz, jestem Bogiem, ale i **człowiekiem jestem** i moje udęczone

człowieczeństwo, Moje przerażone wizją męki serce potrzebowało, by obok byli ci, których ukochałem, którzy ze Mną chodzili, słuchali nauki, patrzyli na cuda i znaki. Kochałem ich i liczyłem na ich obecność w tym decydującym czasie. Wiesz jak się zachowali...

Najpierw spali, a potem uciekli. Tylko jeden się zreflektował i powrócił – Jan.

Z pewnością nie jeden raz i twoje serce było przerażone dramatyczną wizją trudności, kłopotów, cierpienia..., przypomnij sobie jak wtedy bardzo potrzebowałeś bliskości osoby kochanej..., zatem zrozumiesz, jak bardzo Ja potrzebowałem ich bliskości.

Każdy człowiek potrzebuje bliskości drugiego! Czy potrafisz tę bliskość ofiarować innym!?

(chwila ciszy.....)

OSOBA V: - Wszyscy tęsknimy za chwilami, w których możemy doświadczyć obecności, miłości, i bliskości kogoś, kto jest dla nas ważny, na kim nam zależy, kogo kochamy. Jeżeli „bliskość” oznacza całkowite dzielenie się życiem z drugą osobą – to Ty Jezu zrobiłeś to w sposób najdoskonalszy, zupełny, całkowity..., - tak Ci zależało na człowieku, że całkowicie podzieliłeś się z nami sobą samym. Jak Cię więc nie uwielbiać, jak nie kochać, jak nie odpowiadać miłością na miłość, jak nie dzielić z Tobą swojego własnego życia.

JEZUS: - Módlcie się, aby Ojciec łaską swoją spotęgował waszą wzajemną miłość dla wszystkich, aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienagane w świętości przed Bogiem... . Radujcie się, jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Przyjdę niebawem! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Ojcu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! A Jego pokój, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli.

W końcu, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest

jakąś cnotą i czynem chwalebnym - to miejcie na myśli! Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością.

OSOBA V: - Bliskość, to wyrażenie miłości. Bóg sam opisał miłość ze wszystkimi szczegółami w Biblii, zwłaszcza w 1 Liście do Koryntian, w rozdziale 13. **Weźmy w dłonie Pismo Święte i posłuchajmy Bożego słowa z Hymnu o miłości. Mów do nas Panie Jezu:**

JEZUS: - Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje...(1Kor 13, 4-8a)

+ + + + +

OSOBA V: - Pan pokazał nam w tym fragmencie oblicze prawdziwej miłości, ale uczynił to **NIE** w tym celu, abyśmy takiej miłości oczekiwali od innych, lecz... byśmy taką właśnie miłością sami innych obdarzali.

Jak bardzo bylibyśmy szczęśliwi, gdyby ktoś kochał nas dokładnie w taki sposób, jaki zaleca Bóg...! ... a przecież nasz bliźni także potrzebuje miłości i ma takie same oczekiwania wobec nas, jak my wobec niego...

- zapytam własnego serca: - czy rzeczywiście moja miłość bliźniego ma takie cechy o jakich mówi Bóg?

- A jeśli nie kocham bliźniego zgodnie zaleceniami Boga, to dlaczego oczekuję by on właśnie tak kochał mnie!?

+ + + + +

OSOBA VI: - Prawdziwa miłość jest skupiona na drugiej osobie, jest daniem, a nie braniem.

Będziemy powtarzać: Uczyń serce moje według Serca Twego

Wszyscy: Uczyń

- Jezu, niech moje serce będzie cierpliwe wobec bliźniego, bym nie chciał go poprawiać za wszelką cenę...

- bym umiał jak Ty Jezu, okazać życzliwość tym, którzy dla mnie łaskawi nie są,

- by nie pożerała mnie zazdrość gdy widzę, że inni są ode mnie lepsi, bardziej utalentowani, bogatsi, - lecz bym cieszył się ich sytuacją,

- pomóż mi, by moje intencje były czyste, nie podszyte egoizmem i próżnością, bym niczego nie robił na pokaz, dla poklasku,

- by moje serce było wolne od pychy, wyniosłości, zarozumialstwa,

- bym patrzył na ludzi czystymi oczami i miał piękny cały styl życia,

- uwolnij mnie od egoizmu..., bym potrafił być bezinteresowny,

- daj mi pokój w serce, by nie targały mną gniewne emocje, bym nie ranił bliźniego,

- przebaczać mnie naucz, jak Ty przebaczałeś,

- bym umiał i nie bał się stanąć po stronie krzywdzonych,

- bym umiał przyznać się do własnych błędów, pomyłek, grzechów, zła,

- bym potrafił znosić wady, przywary, niedoskonałości innych,

- daj mi serce ufne, by nie węszyło i nie podejrzewało wszędzie, u wszystkich zła,

- niech przenika mnie nadzieja, że wszystko co trudne ze strony bliźnich przychodzi, mieści się jednak w Twoim planie,
- bym potrafił kochać mimo zranień,
- bym kochał i okazywał bliskość do końca

(chwila ciszy.....)

OSOBA VII: - Ale, czy jednak możliwe jest doświadczenie takiej miłości i dawanie takiej miłości?

+ + + + +

Abyśmy mogli doświadczyć takiej miłości w relacji z drugim człowiekiem, w pierw musimy doświadczyć Bożej miłości, którą On ma w swym Sercu dla nas, dla mnie osobiście. Jeżeli nigdy nie doświadczyłem bycia kochanym przez Boga, jeśli nigdy nie zobaczyłem miłości w Jego oczach, jeśli nie zachwyciłem się Jego miłowaniem, nie przyjąłem jej w siebie, to nie będę mógł nikomu dać Jego miłości.

W Piśmie Świętym usłyszymy zapewnienie Boga:

JEZUS: - **Ukochałem cię odwieczną miłością** (Jr 31, 3). **Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Stwórca Twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim!** (Iz 43, 1).

Jak się lituje Ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją. (Ps 103, 13).

Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie (Iz 49, 15).

Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie (Iz 54, 10).

Pociągnę was ludzkimi więzami, a będą to więzy miłości. Będę dla was jak ten co podnosi do swego policzka niemowlę - schyle się ku wam i nakarmię Oz 11, 4;

OSOBA VII: - Ojciec, Ty znasz każdego z nas do głębi, wiesz o nas wszystko, znasz tajniki naszego serca, znasz całe dobro które jest w nas, ale znasz też wszystkie skrywane brudy – i mimo wszystko nie przestajesz nas kochać i wierzyć w nas. Dziękuję za Twoją miłość.

+ + + + +

OSOBA VIII: - Kiedy zwracamy się do Boga i przyjmujemy Jego przebaczenie, wtedy możemy doświadczyć Jego miłości.

Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jest wierny i sprawiedliwy i przebacza nam nasze grzechy i oczyszcza nas od wszelkiej nieprawości. Bóg nie tylko przebacza nam grzechy, ale także je zapomina na zawsze.

Ojciec wciąż nas kocha, niezależnie od okoliczności. Często związki między ludźmi się rozpadają – z różnych powodów..., jedynie Bóg kocha miłością niezmienną, aż **wiecznie trwałą**.

Jego przebaczenie i miłość mogą być nasze – wystarczy poprosić, a otrzymamy je. Ale jeżeli ten dar odrzucimy, wtedy nie doznamy prawdziwej Jego bliskości.

Kiedy myślimy o miłości, wtedy zazwyczaj myśli się o uczuciach. Ale prawdziwa miłość **nie jest** uzależniona od uczuć. To coś o wiele więcej, niż tylko to, co czuję względem kogoś - obojętnie czy chodzi o romantyczną miłość, czy o kogoś z rodziny, przyjaciela czy koleżankę..., i na pewno w miłości i bliskości nie chodzi o korzyści materialne, ani o dobre samopoczucie, ani o satysfakcję..., - nic z tego!

Miłość **oddaje** własne życie, naturalne reakcje i oczekiwania, które są częścią ludzkiej natury i **niczego nie oczekuje** w zamian. Prawdziwa miłość kosztuje! Nie ma prawdziwej miłości bez bólu!

JEZUS: - Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje oddaje za przyjaciół swoich – i to w różny sposób oddaje...

Ja wam powiadam; Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo słońce Jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. W pokorze

oceniajcie jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich!

OSOBA IX: - Chcesz wiedzieć jak kochasz Boga?... Zrób sobie rachunek sumienia z miłości bliźniego!

Zazwyczaj chcemy, by to inni się zmienili. Czujemy, że trudno jest kogoś miłować takim, jakim jest i życzymy sobie, by się zmienił. To znak tego, że jesteśmy bardziej zajęci samym sobą, własnym szczęściem i wygodą, niż miłością do innych; **szukamy swego.**

Tymczasem zamiast oczekiwać i mieć nadzieję, że inni się zmieniają, musimy znaleźć grzech w nas samych, następnie udać się do konfesjonau i tam go pozostawić w miłosiernych dłoniach Pana.

Miłować nie oznacza zgadzać się na grzech, lub mówić, że wszystko, co inni robią jest w porządku. Miłość oznacza nosić innych w sercu z szacunkiem, modlić się za nimi, mieć wiarę w to, że są w nich pokłady dobra – choć może nieujawnione i dopiero trzeba pomóc im odkryć to dobro, które mają w sercu i życzyć im tego, co najlepsze. Takie działanie często jest wbrew temu, co czujemy. Ale jednak podejście do innych z miłością **zmienia nas samych**, zmieniamy się z osoby, która czuje niechęć względem kogoś – na taką, która ma prawdziwą miłość do niej. Gdy trzeba będzie pomóc komuś, by odwrócił się od zła, które popełnia, powinniśmy to zrobić z szacunkiem i miłością, gdyż prawda wypowiedziana bez miłości, w sposób autorytarny, „z wysokości”, może zabić.

+ + + + +

OSOBA X: - Panie, chciałbym, aby moja postawa życiowa pociągała innych ku Tobie, by odczuli pociągnięcie do Twego Serca. Ale nie jestem człowiekiem dostatecznie dobrym, nie mam serca łagodnego, brakuje mi cierpliwości, chęci zrozumienia innych. Zjada mnie zazdrość i pycha rozpiera się na tronie mojego życia. Jakże więc ktoś patrząc na mnie może odczuwać Twoje pociąganie.

JEZUS: - Módl się, prosz, a wszystkiego użyje ci mój Ojciec, który jest w niebie.

Panie, Tobie wierzę, Tobie ufam, w Tobie pokładam nadzieję..., zamieszkaj w moim życiu i pozwól mi doświadczyć Twojej bliskości. Włóż Twoją miłość w moje serce, bym nią kochać mógł wszystkich spragnionych miłości.

Panie Jezu, potrzebuję Cię. Dziękuję Ci za to, że umarłeś na krzyżu za moje grzechy. Otwieram drzwi mojego życia i przyjmuję Cię jako mojego Zbawiciela i Pana. Dziękuję Ci za przebaczenie moich grzechów i obdarzenie mnie życiem wiecznym. Kieruj moim życiem i uczyni mnie takim, jakim chcesz.

Śpiew na zakończenie